

# Lucyna Karwowska

---

"Architektura i urbanistyka Torunia w latach 1871-1920", Joanna Kucharzewska, Warszawa 2004 :  
[recenzja]

---

Rocznik Toruński 31, 265-273

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Kucharzewska, *Architektura i urbanistyka Torunia w latach 1871–1920*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2004, ss. 472, il. 331, streszcz. w j. niemieckim.

Na monografię XIX-wiecznej architektury Torunia oczekiwano od dawna. Szczególnie w ostatnich latach, kiedy pojedyncze lub typologicznie powiązane realizacje architektoniczne z tego okresu coraz częściej były tematami artykułów w wydawnictwach toruńskich, potrzeba całościowego opracowania przemian architektonicznych miasta w XIX i początkach XX w. stawała się nader odczuwalna. Bez wątplenia można zatem uznać, że recenzowana publikacja obronionej niedawno pracy doktorskiej Joanny Kucharzewskiej, poświęcona architekturze i urbanistyce Torunia w okresie Cesarstwa Niemieckiego (1871–1920), jest dla Torunia tym, czym na przykład dla Poznania opublikowane wiele lat wcześniej monografie Zofii Ostrowskiej-Kęłowskiej<sup>1</sup> i Jana Skuratowicza<sup>2</sup>.

To dzięki takim właśnie publikacjom wzrasta świadomość zabytkowości architektury XIX-wiecznej i upowszechnia się uznanie jej wartości. Przed drugą wojną światową ogólnie przyjętą datą końcową dla zabytków architektury był rok 1850, co wynikało z ówczesnych poglądów w dziedzinie historii architektury, a ich szkodliwym następstwem było pomijanie późniejszych – od połowy XIX w. – etapów rozwojowych, których spuściznie odmawiano wartości artystycznej. Jak wiadomo, rozwój architektury jest procesem ciągłym, wymagającym ciągłości ochrony dorobku jego kolejnych etapów. Wzrost zainteresowania zjawiskami architektury XIX-wiecznej – jak słusznie zauważyła w swojej pracy Joanna Kucharzewska – przypada dopiero na lata siedemdziesiąte XX w., przysparzając jednocześnie badaczom wielu problemów interpretacyjnych, niemniej już wówczas, o czym autorka nie wspomina, pod-

<sup>1</sup> Z. Ostrowska-Kęłowska, *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780-1880*, Warszawa-Poznań 1982.

<sup>2</sup> J. Skuratowicz, *Architektura Poznania 1890-1918*, Poznań 1991.

jęto się wypracowania osobnych kryteriów wartościowania dla zabytków architektury z 2. połowy XIX i początku XX w.<sup>3</sup>, uwzględniając między innymi tak znamienne dla obiektów tej epoki kryterium stopnia postępowości w wykorzystaniu nowoczesnych materiałów i konstrukcji budowlanych.

Oddana w ręce czytelników praca Joanny Kucharzewskiej należy z całą pewnością do osiągnięć wydawniczych. Książka imponuje objętością tekstu i liczbą ilustracji, których dobra jakość podkreśla wysoki poziom edytorski wydania, a gustowna szata graficzna zachęca do lektury. Konstrukcja pracy – chronologiczno-problemowa – jest przejrzysta i uwzględnia wiele uwarunkowań wynikających ze specyfiki badanego problemu. Praca składa się z ośmiu rozdziałów głównych, zakończenia oraz dwóch rozdziałów o charakterze uzupełniającym, zawiera też streszczenie w języku niemieckim, obszerną bibliografię tematu, szczegółowy spis ilustracji, cennym uzupełnieniem jest również system indeksów oraz wykazów.

W pierwszym rozdziale autorka określiła swój program badawczy, wpływający z przedstawionego przez nią aktualnego stanu badań nad architekturą i urbanistyką Torunia w latach 1871–1920. Jak sama autorka zaznaczyła: „Praca zatem nie ma charakteru katalogu dzieł architektury i budownictwa XIX-wiecznego Torunia, gdyż wkracza w zagadnienia struktur miejskich i próbuje nakreślić tło urbanistyczne, pokazać miasto jako żywy organizm, ewoluujący na przestrzeni określonego w tytule półwiecza”. Biorąc obiekt architektoniczny za punkt wyjścia dla wszelkich rozważań, autorka podjęła się zasadniczej kwestii ukazania wyjątkowości i specyfiki tego 50-letniego okresu w dziejach prowincjonalnego i przygranicznego miasta. Fakt ten czyni z pracy Joanny Kucharzewskiej przedsięwzięcie na swój sposób nowatorskie i godne uwagi.

Przyjęte w tytule ramy chronologiczne pracy wymagały, zdaniem autorki, szerszej podbudowy historycznej, dlatego drugi rozdział poświęciła ona omówieniu podstawowych zjawisk zachodzących w mieście na przestrzeni 1815–1871 (tzw. „I etap pruski”), które w zasadniczy sposób rzutowały na późniejszy rozwój i kształt miasta. Szczególny nacisk został tu położony na prace modernizacyjne przy systemie obronnym Torunia, zapoczątkowujące stopniowy proces przekształcania średniowiecznego jeszcze miasta w nowoczesną twierdzę. Oprócz rozbudowanego wątku militarnego w rozdziale tym podjęto charakterystykę nowo powstałego, aczkolwiek nielicznego wówczas jeszcze, budownictwa cywilnego.

---

<sup>3</sup> Z. Bieniecki, *Potrzeba i drogi ochrony obiektów architektury najnowszej*, *Ochrona Zabytków*, 1969, z. 2, s. 94.

Trzeci rozdział książki, choć nadal w charakterze szerokiego tła historyczno-architektonicznego oraz społeczno-gospodarczego, wprowadza już czytelnika w istotę podjętych rozważań. Ma on również odmienną strukturę z podziałem na dziewięć tematycznych podrozdziałów, poprzedzonych krótkim wprowadzeniem, obejmujących szeroko rozumiane działania wojskowo-budowlane w Toruniu w okresie istnienia Cesarstwa Niemieckiego. Priorytetowo potraktowany przez autorkę proces intensywnego w tym czasie rozwoju fortyfikacyjnego miasta pozwolił, między innymi, na ukazanie genezy rozwoju przedmieść oraz sieci komunikacyjnej w mieście w ramach tworzących się wówczas nowych koncepcji urbanistycznych.

Każdy z kolejnych pięciu rozdziałów został poświęcony budownictwu o określonych przez autorkę funkcjach – urzędowych (rozd. „Budynki urzędowe cywilne”), społecznych (rozd. „Budynki użyteczności publicznej”), sakralnych (rozd. „Architektura sakralna”), związanych ze szkolnictwem (rozd. „Architektura szkolna”) oraz gospodarką miasta (rozd. „Architektura przemysłowa. Budownictwo związane z przemysłem i handlem”). Zaproponowana przez autorkę klasyfikacja funkcjonalna budynków architektonicznych na pierwszy rzut oka wydaje się klarowna i zrozumiała, jednak przy bliższej analizie może zastanawiać przypisanie sformułowania „Budynki użyteczności publicznej” wyłącznie do rozdziału piątego. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie uwzględnione w nim obiekty, jak szpitale, przytułek, Dwór Artusa czy teatr zaliczają się do tej grupy gmachów, ale pojęcie budynek użyteczności publicznej ma o wiele szerszy zasięg i równie dobrze budynki urzędowe (rozd. czwarty), jak i szkolne (rozd. siódmy) należą do nurtu architektury publicznej XIX w., w odróżnieniu od budownictwa mieszkalnego. Ta nieścisłość wprowadza pewien chaos i daje się szczególnie zauważyć w rozdziale czwartym i piątym, gdzie autorka tworzy „zbitki” terminologiczne – „budynek użyteczności cywilnej” przypisuje dla gmachu policji i aresztu (s. 130) lub realizację Dworu Artusa określa mianem „największego w czasach pruskich rządów w mieście budynku użyteczności publicznej” (s. 193) – zgadzam się z twierdzeniem „największy” w rozumieniu najlepszy (sens ideowy), jednak pod względem gabarytów ustępuje on chociażby gmachowi poczty z sąsiedniej pierzei Rynku Staromiejskiego. Omawiane rozdziały opierają się na tym samym schemacie konstrukcyjnym. Każdy z nich poprzedza wprowadzenie w problematykę historyczno-architektoniczną danej grupy budynków, w dalszej kolejności autorka prezentuje, w miarę możliwości według porządku chronologicznego, pojedyncze przedsięwzięcia budowlane lub większe założenia architektoniczno-urbanistyczne, począwszy od pierwotnych koncepcji,

poprzez ostateczne projekty, na analizie układu i formy stylistycznej budynków kończąc. Każdy rozdział dopełnia zakończenie, zawierające istotne dla danego tematu konkluzje.

Cenną inicjatywą o charakterze uzupełniającym jest zamieszczenie notek biograficznych tych architektów i budowniczych powiązanych swoją działalnością z Toruniem w tamtym okresie, o których informacje udało się autorce zebrać. Sylwetki kilku z nich zostały wzbogacone archiwalnymi fotografiami, każdy zaś biogram zawiera stosowne źródła. W tym miejscu należy się małe sprostowanie – w biogramie Juliana H. E. Rehberga autorka nie jest pewna daty jego urodzin, dlatego podaje 3 VII 1837?, a tymczasem z zamieszczonego przez nią źródła wyraźnie wynika, że urodził się on 3 VIII 1837 r.<sup>4</sup> Powyższe zestawienie, choć z całą pewnością wymagające uzupełnienia i rozszerzenia, jest doskonałym materiałem wyjściowym do opracowania w przyszłości czegoś w rodzaju słownika twórców dzieł architektury w Toruniu w XIX i początku XX w., a tym samym do pełniejszego ustalenia wzorów architektury nowoczesnej w Toruniu oraz stopnia ich modyfikacji.

Słusznym posunięciem jest również sporządzenie wykazu porządkującego współczesne i historyczne nazwy ulic, którymi autorka posługuje się w swojej pracy. Za zbędne natomiast uważam każdorazowe przytaczanie w jednym rozdziale – niekiedy nawet kilkakrotnie na jednej stronie – historycznego brzmienia danej ulicy. Poza tym wzrok badacza mogą tu razić pewne nieścisłości, a także brak konsekwencji w pisowni tych samych ulic w treści pracy oraz wykazie, na przykład: die Heilige Gaststrasse (s. 32) a Heiligegeiststrasse, Ringstrasse (s. 92) a Ring Chaussee, Bayerischestrasse (s. 301) a Bayernstrasse, Meillenstrasse (s. 332) a Mellienstrasse, ponadto ulica Zaułek Prosowy występuje jako Hohestrasse zamiast właściwszego Hirse Winkel, plac św. Katarzyny w jednym miejscu otrzymuje brzmienie Wilhelmplatz (s. 282), a w drugim Katharinenstrasse (s. 280), natomiast Gerberstrasse błędnie odczytano jako Małe Garbary zamiast Wielkie (s. 177).

Podstawa materiałowa prezentowanej pracy jest imponująca. Źródłem sukcesu wydawniczego jest w dużej mierze, obok twórczej inwencji autorki, fakt zachowania się sporego zasobu archiwaliów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Toruniu. W kategorii źródeł pisanych autorka sięgnęła głównie po Akta miasta Torunia z lat 1793–1919, w tym także akta meldunkowe i księgi adresowe, dalej po akta budowlane oraz gruntowe. W kategorii źródeł

---

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt. APT), sygn. AmT C 1287, pag. 94 (tu: m.in. nekrolog).

kartograficznych i ikonograficznych autorka wyzyskała obfite materiały rysunkowe, projektowe i fotograficzne częściowo z wymienionych wyżej zespołów, jak też z Dokumentacji Technicznej miasta Torunia z lat 1793–1950, Zbiorów Graficznych oraz fotograficznych. Cenne uzupełnienie stanowią ponadto zbiory archiwów i bibliotek niemieckich, archiwa urzędów konserwatorskich oraz zbiory instytucji naukowych. Zwraca uwagę wysiłek, jaki włożyła autorka w zgromadzenie oraz opracowanie całej dokumentacji archiwalnej, dzięki której możemy dzisiaj oceniać wiele koncepcji i projektów architektonicznych powstałych w tamtym czasie, a nigdy nie zrealizowanych (szkoła na Przedmieściu Chełmińskim), lub utrwać w pamięci obraz obiektów już nie istniejących (zespół synagoga przy ulicy Szczytnej, a od niedawna również zespół rzeźni miejskiej). Autorka starała się zebrać w miarę kompletny materiał archiwalny dotyczący danej realizacji architektonicznej, dzięki czemu udało się uzupełnić dotychczasowe ustalenia innych badaczy, ewentualnie sprostować pokutujące dotąd w literaturze nieścisłości, wynikające z niezajomości tychże dokumentów bądź też z ich błędnej interpretacji. Dla pełniejszego przedstawienia kilku omawianych w książce problemów sądzę, że przydatne byłoby niektóre niewykorzystane archiwalia. Dziwi na przykład fakt niezamieszczenia w pracy żadnego z zachowanych w komplecie rysunków projektowych dla gmachu średniej i obywatelskiej szkoły żeńskiej przy ulicy Wielkie Garbary<sup>5</sup>, które nie tylko pozwoliłyby uzupełnić obraz opisywanego rozplanowania budynku, ale również skorygować przytoczoną przez autorkę informację na temat lokalizacji sali gimnastycznej oraz auli (s. 278)<sup>6</sup>. Poza tym okoliczności powstania budynku szkoły średniej tzw. Mittelschule dla chłopców przy placu św. Katarzyny poszerzają dodatkowo akta miasta Torunia: AmT C 4951 (1894–1904 Bau eines Schulhaus für die Knabenmittelschule – tu między innymi plany oraz szkice budynku szkolnego wraz z wewnętrznym urządzeniem), AmT C 4952 (1897–1900 Neubau der Knaben Mittelschule) oraz Dokumentacja Techniczna sygn. 2530 (szkice detali). Z niezrozumiałych natomiast przyczyn autorka powołuje się przy wzmiankowaniu gmachu Królewskiego gimnazjum ewangelickiego przy ulicy Załęk Prosowy 1 (a nie 2 jak na s. 274) na zespół trzech jednostek akt bu-

---

<sup>5</sup> APT, AmT Dokum. Techn., sygn. 401–411.

<sup>6</sup> Według autorki (brak podania źródeł) sala gimnastyczna mieściła się na parterze, aula zaś na pierwszym piętrze części środkowej budynku; źródła podają jednak inaczej – zarówno projekty budowlane jak i materiały pisane wskazują na jedno dwufunkcyjne pomieszczenie na parterze – APT, sygn. AmT C 4938, pag. 137–139 (objaśnienie sporządzone do kosztorysu przez budowniczego miejskiego J. Rehberga).

dowlanych zawierających mało istotne informacje o charakterze uzupełniającym<sup>7</sup>, a pomija te najważniejsze – AmT C 4808, 4809, 4810, 4903<sup>8</sup>. Pewne potknięcie daje się również zauważyć w kwestii dotyczącej informacji o lokalizacji budynku szkoły nowomiejskiej – na s. 274–275 autorka pisze: „Szkoła nowomiejska znajdowała się u wylotu ul. Dominikańskiej, ale w związku z rozbiórką murów miejskich i reorganizacją przyległego terenu budynek szkoły również rozebrano” (brak podania źródła informacji – nie wiadomo, o który budynek szkoły chodzi i skąd taka lokalizacja), gdy tymczasem wszelkie dostępne w tym temacie źródła pozwalają stwierdzić, iż staraniem burmistrza Henryka Strobanda w 1602 r. powstał stary budynek szkoły nowomiejskiej przy ulicy Prostej, odnowiony w 1817 r., który został następnie z powodu złego stanu grożącego zawaleniem opuszczony przez szkołę w 1855 r., a w 1864 rozebrany<sup>9</sup>. Na jego miejscu w latach 1865–1868 stanął nowoczesny gmach obywatelskiej szkoły dla chłopców. Pozostając jeszcze przy rozdziale architektury szkolnej nie można oprzeć się wrażeniu, że w kilku miejscach, szczególnie w przypadku szkoły żeńskiej przy ulicy Wielkie Garbary, autorka powołując się bezpośrednio na źródło sugeruje, że przed nią nikt na ten temat nie pisał<sup>10</sup>.

Nieścisłość natomiast powstała przy omówieniu projektów architektonicznych dla szpitala diakonisek przy ulicy Batorego. Autorka wspomina o sześciu anonimowych projektach konkursowych zachowanych w archiwum, z prezen-

---

<sup>7</sup> Wolumin o sygn. AmT G 4389 dotyczy głównie rozbudowy gmachu na początku XX w., następny o sygn. AmT G 5106 opisuje prace remontowe w budynku szkolnym w latach 1945–1949, trzeci z kolei wolumin o sygn. AmT G 4387 – według badań recenzentki – nie zawiera żadnych informacji na temat budynku gimnazjum.

<sup>8</sup> Por. L. Karwowska, *Królewskie gimnazjum ewangelickie w Toruniu (1852–1855). Konkursowy projekt budynku szkolnego w zaborze pruskim*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo, t. 33, 2002, s. 55–78.

<sup>9</sup> Błędna interpretacja cytowanej przez autorkę pozycji E. Lerle, *Dzieje szkoły nowomiejskiej w Toruniu*, Toruń 1938, s. 39, 48, jak też brak konfrontacji ze źródłami archiwalnymi – APT, Zbiory Kartograficzne, sygn. 496. T 300 (Denkschrift zur Grundsteinlegung für das Knabenschulgebäude zu Thorn, 21 IX 1865 – kopia dokumentu upamiętniającego wmurowanie kamienia węgielnego w nowym budynku szkolnym), ibid., sygn. 497. T 344 (Zeichnung von der alten Bürgerschule zu Thorn) wykorzystanymi w: L. Karwowska, *Problematyka architektoniczna i konserwatorska budynków szkolnych z drugiej połowy XIX wieku na przykładzie trzech szkół toruńskich*, cz. 1–2, Toruń 2000, mps pracy magisterskiej UMK, s. 68–69, 87.

<sup>10</sup> Tymczasem wspomniana szkoła została opisana na podstawie szerokiej kwerendy archiwalnej w: L. Karwowska, *Problematyka*.

tacji pięciu z nich wynikać może, że kolejnym szóstym projektem jest zrealizowany ostatecznie zamysł budowniczego miejskiego K. Kleefeldy.

Ogólnie rzecz ujmując – ocena stanu wykorzystania, odczytania oraz interpretacji źródeł archiwalnych jest pozytywna. Przeoczeniu należy przypisać brak wskazania źródła, na podstawie którego wykonano rekonstrukcję fasady kamienic toruńskiego kahału (opis il. 200), w kilku też przypisach zabrakło paginacji do bardziej szczegółowych informacji zaczerpniętych bezpośrednio z akt.

Istotną rolę w odtworzeniu najważniejszych wydarzeń w mieście, również tych związanych z inwestycjami budowlanymi, odegrała ówczesna prasa codzienna – w tym przypadku „Gazeta Toruńska”, z której obszernie wypisy zamieszczono w rozdziale jedenastym. Wykorzystując w treści pracy niepublikowane dotąd informacje, autorka wzbogaciła ją w niezwykle cenne detale, wprowadzając zarazem czytelnika w klimat i atmosferę Torunia schyłku XIX w.

Jeśli chodzi o stopień wykorzystania literatury przedmiotu autorka wykazała się dobrym rozeznaniami – dla większej przejrzystości i merytorycznej poprawności zamieszczonej na końcu pracy bibliografii wskazane byłoby oddzielenie źródeł publikowanych od niepublikowanych (inwentarzy, prac doktorskich i magisterskich, dokumentacji historyczno-konserwatorskich). W celach porównawczych do rozważań nad ceglany neogotykiem i związanymi z nim niemieckimi szkołami architektonicznymi z berlińską K. F. Schinkla na czele (rozdz. szósty – zakończenie) można by sięgnąć ponadto do artykułów Manfreda Klinkotta<sup>11</sup> czy Dietera Dolgnera<sup>12</sup>. Wiążące się z powyższą problematyką określenie Rundbogenstil – styl łuku pełnego<sup>13</sup> – autorka stosuje w tekście zamiennie z terminem „styl arkadkowy” (proponowanym między innymi przez Piotra Krakowskiego<sup>14</sup>), co nie wydaje się być adekwatne do

---

<sup>11</sup> M. Klinkott, *Backsteinbauten Karl Friedrich Schinkels und das Werk seiner Schüler*, [w:] *Karl Friedrich Schinkel. Werke und Wirkungen*, Ausstellung im Martin-Gropius-Bau 13 März-17 Mai 1981, s. 124–145; tenże, *Der Rundbogenstil von Heinrich Hübsch und sein Einwirken auf die Berliner Profanarchitektur*, [w:] *Heinrich Hübsch 1795–1863. Der große badische Baumeister der Romantik*, Ausstellungskatalog, Karlsruhe 1983, s. 140–151.

<sup>12</sup> D. Dolgner, *Gotthilf Ludwik Möckel und der Backsteinrohbau in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts*, [w:] *Kunst im Ostseeraum. Mittelalterliche Architektur und ihre Rezeption*, Wiss. Beiträge E.-M.-Arndt-Univ. Greifswald, 1990, s. 96–104.

<sup>13</sup> Por. N. Pevsner, J. Fleming, H. Honour, *Encyklopedia architektury*, Warszawa 1992 (hasło: rundbogenstil).

<sup>14</sup> P. Krakowski, *Z zagadnień architektury XIX wieku*, [w:] *Sztuka drugiej połowy*



istoty zjawiska, arkada bowiem niekoniecznie musi być łukiem pełnym<sup>15</sup>. Ze źródeł niepublikowanych wskazałabym ponadto autorce pracę Jolanty Miśkowiec ze względu na cenne i nieznanne dotychczas informacje biograficzne na temat budowniczego miejskiego Carla Heinricha Heckerta, jak również szerszą charakterystykę jego działalności projektowej w Toruniu<sup>16</sup>.

Pewne zastrzeżenia w zapisach bibliograficznych budzą błędy popełniane przy cytowaniu tytułów prac oraz nazwisk autorów – na przykład poprawny tytuł książki Zofii Ostrowskiej-Kęmbłowskiej brzmi: *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780–1880* (zob. przyp. 1 recenzji)<sup>17</sup>, nazwisko Stanisława Portnera zamieniono na Portera, Eduarda Schmitta na Schmidta, a imię Magdaleny Niedzielskiej na Małgorzata (s. 318). Nie należy też dowolnie zmieniać i skracać oryginalnych tytułów – na przykład *Zentralblatt für Bauverwaltung* (s. 18) zamiast *Zentralblatt der Bauverwaltung*, poprawny tytuł pracy Magdaleny Niedzielskiej to: *Toruń dziewiętnastowieczny*, a nie *Toruń XIX-wieczny* (s. 318), a wręcz kuriozum stanowi zupełne przeinaczenie tytułu i daty powstania pracy magisterskiej recenzentki na: Architektura toruńskich obiektów szkolnych, Toruń 1999 (s. 264; poprawny opis bibliograficzny – zob. przyp. 9 recenzji). W kilku przypisach występuje niedokładne podawanie numerów stron z cytowanych pozycji – na przykład Jan Heurich pisze o auli szkolnej na s. 31, a nie na s. 29, a Józef Holewiński ten temat porusza na s. 71, a nie na s. 3 (s. 270 przyp. 24), takie zaś wielkości powierzchni dziedzińca szkolnego oraz klas, jakie podano na s. 270 przyp. 51, w pracy Gustava Behnke w ogóle nie występują. Poza tym zarówno w tekście pracy jak i opisach ilustracji zdarzają się pewne niekonsekwencje w datowaniu tych samych faktów, wynikające bądź z błędów drukarskich, bądź z braku precyzji autorki – na przykład budynek chłodni z zespołu rzeźni miejskiej datowany jest na lata 1893–1894 (s. 334) oraz na 1883 r. (opis il. 311), a fakt przeniesienia

---

*XIX wieku*, Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Łódź 1971. Warszawa 1973, s. 24.

<sup>15</sup> Pogląd taki potwierdzają również tłumaczkki klasycznego dzieła N. Pevsnera *Historia architektury europejskiej*, Warszawa 1976 – A. Morawińska i H. Pawlikowska, które używają konsekwentnie określenia „Rundbogenstil”.

<sup>16</sup> J. Miśkowiec, Kolorystyka elewacji wybranych kamienic mieszczańskich w Toruniu w oparciu o XVIII-wieczne projekty Carla Heinricha Heckerta i ich problematyka konserwatorska, t. 1-3, Toruń 1999, mps pracy magisterskiej UMK (tu: t. 1, s. 35 – nota biograficzna na podstawie: APT, sygn. AmT C 697, 17630, 17636).

<sup>17</sup> Datowanie tytułu na lata 1790–1880, często powtarzane w bibliografiach, wynika z błędu wydawniczego na obwolucie książki.

szkół żeńskich do nowego gmachu przy ulicy Wielkie Garbary otrzymał dwie daty: 1893 (s. 276) oraz 1883 (s. 279).

Reasumując, należy z uznaniem odnotować obszerny w aspekcie ilościowym zakres wykorzystanych w pracy źródeł, jak również ich różnorodność. Powyższe wyróżnia książkę Joanny Kucharzewskiej od wydanego niedawno III tomu *Historii Torunia*, w którym zamieszczono syntetyczny rozdział poświęcony architekturze w Toruniu w latach 1815-1914<sup>18</sup>.

Książka napisana jest językiem komunikatywnym i precyzyjnym, aczkolwiek nie wolnym od błędów gramatycznych. Liczne opisy architektoniczne nie budzą większych zastrzeżeń, trudną niekiedy do jednoznacznej oceny stylistykę budowli autorka interpretuje w sposób prawidłowy i przemyślany. Sprostowanie należy się do wzmiankowanego na s. 224 terminu „lisice”, którym określono dekoracyjne listewki służące do zakrywania styku desek w budownictwie drewnianym, a odnosi się on wyłącznie do wtórnych elementów konstrukcyjnych o funkcji wzmacniającej budynek, natomiast tak zwane szkoły przygotowawcze to Vorschulen, a nie jak na s. 268 Volschulen.

Recenzowana praca, jako pierwsza próba całościowego ujęcia przemian architektoniczno-urbanistycznych Torunia zachodzących na przestrzeni 1871–1920, stanowi wartościowy wkład w poznanie tego mało dotąd znanego, aczkolwiek coraz bardziej interesującego fragmentu dziejów miasta. Nie będzie już mógł się bez niej obejść nikt zajmujący się historią polskiej architektury nowoczesnej i XIX-wieczną urbanistyką. Nie sposób było wyczerpać całej naświetlonej tutaj problematyki, jednak i tak jej bogata skala oraz ogromna faktografia, to niewątpliwie zalety pracy. Wiele faktów i wniosków na pewno wejdzie na stałe do literatury przedmiotu, a wśród nich już wcześniej rozpoznane zjawisko konkursów architektonicznych na projekty budowli toruńskich, choćby wspomnieć o kompleksie szpitalnym diakonisek przy ulicy Batorego, kościele ewangelickim św. Jerzego przy ulicy Podgórznej czy też Pomniku Flisaka z dziedzina toruńskiego ratusza. Książka Joanny Kucharzewskiej przeznaczona jest dla szerokiego grona odbiorców – zarówno badaczy XIX-wiecznego Torunia, jego miłośników, jak też każdego mieszkańca miasta.

Lucyna Karwowska

---

<sup>18</sup> B. Mansfeld, *Architektura w Toruniu (1815–1914)*, [w:] *Historia Torunia*, t. III, cz. 1, red. M. Biskup, Toruń 2003, s. 420–430.